

Ks. Tadeusz Szwagrzyk, Kraków

BENEDICTIO MENSÆ

Modlitwy przed i po posiłku sięgają swymi początkami odległej starożytności. Zresztą nakazał je sam Pan Bóg, jak to wynika z Pisma św.: „Abyś gdy będziesz pożywał i nasycał się, błogosławił Pana Boga twego”¹. Dlatego ojciec rodziny, kiedy domownicy zgromadzili się przy stole, przed posiłkiem w kilku słowach wychwalał dobroć Bożą i błogosławił chleb i wino. W miarę jak przynoszono inne potrawy ponawiał swe błogosławiństwo. Po skończonym posiłku śpiewano hymn dziękczynny.

Również i poganie bez modlitwy nie zasiadali do jedzenia. Egipcjanie klękali, gdy kapłan lub przełożony uczył przed posiłkiem się modlił.

Chrystus Pan dotychczasową praktykę swoim przykładem potwierdził. Modlił się i błogosławił pięć chlebów i ryby przed rozmnożeniem cudownym; błogosławił chleb i wino na Ostatniej Wieczerzy, po ukończeniu której śpiewał hymn dziękczynny; w Emaus błogosławił również pokarmy.

Pierwsi chrześcijanie modlitw przed i po posiłku także nie zaniedbywali²). Św. *Jan Chryzostom* ze zwierzętami porównuje tych, którzy nie modlą się przed i po jedzeniu.

Formularze do błogosławienia pokarmów przed posiłkiem i do modlitwy dziękczynnej po posiłku znajdujemy już w *Konstytucjach Apostolskich*: „Oratio in prandio. Benedictus es, Domine, qui nutris me a pueritia mea, qui das escam omni carni, imple gaudio et laetitia corda nostra, ut semper emnem suffitientiam habentes abundemus in emne opus bonum in Christo Jesu Domino nostro, per quem tibi gloria, honor et imperium in saecula”³).

O takiej modlitwie wspomina też *reguła Benedyktynska*⁴), która przyjęła zwyczaje klasztorów Wschodnich. Czytamy w niej: „Ad mensam autem qui ante versum non occurrerit, ut simul omnes dicant ver-

¹) Fwt VIII, 10.

²) 1 Tm IV, 3—5; Por. Carbol, Dict. d'archéologie chrét. et de liturgie, II, 713—716.

³) L. VII, c. 49.

sum et orent, et sub uno simul omnes accedant ad mensam; qui per negligentiam suam aut vitium non occurrerit, usque ad secundam vicem pro hoc corripiatur... Similiter autem patiat, qui ad illum versum non fuerit praesens, qui post cibum dicitur⁴⁾.

Błogosławienie pokarmów należało w klasztorach do opata. Autor dziełka *Pratum spirituale*⁶⁾, wspomina o zakonniku, który nie śmiał zabrać się do jedzenia chleba, ponieważ opat, który mu go dał, nie po-błogosławił chleba.

W jednym ze starożytnych *Ordo* klasztornych spotykamy taką formułę benedykcji: „*Sic etiam signat (Abbas) omne quod apponitur tam coctum quam crudum in mensis. Qui signat cruce, sic dicat ore: Benedic Domine, quidquid ex hinc accepturi sumus... Cum autem accipit abbas panem, dicat frater fratri: Benedicite et respondeant Dominus, et similiter faciant de potu, cum primum biberint... Postea vero quidquid pulmentarii ex coquina ministratur, qui ministrat a novissimo incipiat et usque ad damnum abbatem ministrando perveniat, et tunc sonent cymbalum tacite, et dicant fratres: Benedictae aequa voce et producte; data benedictione in communi expectent ut Abbas prius excipiat; postea singuli dicentes: Benedicite, et sic accipiant. Quando benedicunt cibum aut potum, aut aliud quidquam, non sedendo, sed stando benedicant*“⁷⁾

Modlitwy przed jedzeniem i po jedzeniu znajdujemy również w sakramentarzach, skąd prawdopodobnie przeszły do brewiarzy. Zbiorem owych modlitw były również księgi zwane benedykcyjonałami.

Formularz dzisiejszy tych modlitw, jaki mamy w brewiarzu, zapożyczony został prawdopodobnie ze zwyczaju jakiegoś znacznieszego klasztoru. Rozpoczyna się on przed posiłkiem od podwójnego *Benedicite*, którym, jak to czytaliśmy powyżej, wzywali się zakonnicy wzajemnie do błogosławienia Boga. Na słowa: *Benedic Domine nos*, według dawnego zwyczaju żegnamy siebie, a na słowa: *et haec dona tua*, kreśli się znak krzyża nad pokarmami. Przed modlitwą: *Retribue dignare*, nie mówi się *Oremus*, bo nie ma ona charakteru uroczystej modlitwy i dlatego też nie ma zwykłego w modlitwach zakończenia: *Per Christum Dominum nostrum*.

Zgodnie ze zwyczajem znanym i praktykowanym nie tylko przez chrześcijan, ale i Żydów, w pewne uroczystości roku kościelnego, formularz modlitw przed jedzeniem i po jedzeniu ulega zmianie. Zmiana ta rozpoczyna się już od pierwszych Nieszporów, bo od nich rozpoczyna się uroczystość. Stąd wersety odpowiadające uroczystości Bożego Narodzenia, odmawia się, *usque ad meridiem diei 5 Jan*; wersety Epifanii,

4) C. 43.

5) Por. Carbol, I. c.

6) P. L., 74, 174.

7) Por. Carbol, I. c.

aż do 13 stycznia; na trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia są również przeznaczone odpowiednie modlitwy; wersety na Wielkanoc przepisane odmawia się, aż do południa następnego soboty; wersety na Zesłanie Ducha Świętego od południa wigilii tej uroczystości do południa następnego soboty.

W dni postu ścisłego brewiarz nie przepisuje żadnych modlitw przed i po wieczornej kolacji, albowiem według dawnej karności kościelnej jeden tylko posiłek dziennie do syta przyjmuje się w dni postu, pod nazwą *coena*, a gdy spożywano coś jeszcze wieczorem, nie uważano już za posiłek. Dla tych dodatkowych posiłków, wprowadzonych w późniejszych czasach, Kościół nie przepisał oficjalnych modlitw.

Zwyczaj czytania w czasie spożywania posiłków wywodzi się także z dawnego życia klasztornego, i dlatego lektor przed czytaniem prosi przełożonego o błogosławieństwo mówiąc: *Jube domne benedicere*. Nie czyni jednak tego w trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia z powodu śmierci Chrystusa Pana, który jest źródłem wszystkich błogosławieństw.

Kraków

Ks. TADEUSZ SZWAGRZYK